

Kopanina_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Kaźmierz	KA_KP_002
Miejscowość	Kopanina	KA_KP_002

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	9.02.2013	Miejsce wykonania	Dom informatorki.
Czas trwania	2,5 h	Forma i wielkość	Plik WMA; 25,6 MB
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KA_KP_002	K	93 l.		Wieloletnia członkini Koła Gospodyń Wiejskich.

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Kopanina
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Kopanina Huby, Kopanina Psiny, Kopanina – Kacze Doły (wydobywano glinę – były glinianki z wodą i kaczkę pływały tam – stąd nazwa „Kacze Doły”).
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Jezioro Bytyńskie z leżącą nieopodal wsi wyspą Komorowo.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejkę)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Nie pamięta, aby obchodzone były Andrzejkę. Chyba że teraz obchodzą dzieci w szkole. Ale ona już tego nie wie.</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p> <p>Piecze się też rogaliki z marmoladą. Ja już jestem za słaba, aby</p>

		coś zrobić. Niektórzy obchodzą imieniny.
3.	Adwent	Adwent to okres przed Bożym Narodzeniem. Nie robi się żadnych wesel, ani hucznych zabaw. Dawniej chodziło się na roraty, także dorośli. Teraz to przeważnie dzieci.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Na Mikołajki dzieci dostają słodycze, które wkłada się do butów. Buty muszą być wyczyszczone i tak jest nadal. A zresztą kiedyś nie kupowano prezentów, bo na wsi w wielu domach była „wielka bieda” i ludzi nie było stać na takie zakupy. Kupowano najpierw rzeczy niezbędne do życia. dopiero Gwiazdor na Boże Narodzenie przynosi prezenty.
5.	Wigilia	<p>Do kolacji wigilijnej siadaliśmy pod wieczór, gdy „pojawi się pierwsza gwiazda na niebie”, zgodnie z tradycją. Tak było dawniej i jest do dziś. Pod biały obrus wkładano siano, bo Pan Jezus narodził się w stajni, pośród bydła. Początek wieczerzy to modlitwa i dzielenie się opłatkiem. Na stole stawiane jest również puste nakrycie, dla osoby która może przybyć na wigilię.</p> <p>Na kolacji wigilijnej dawniej było dość biednie. Nie było żadnego przepychu, ani za dużo jedzenia. W dużych rodzinach przygotowywano 12 potraw, tyle ile miesięcy w roku.</p> <ul style="list-style-type: none"> - barszcz z czerwonych buraków - był śledź w śmietanie; śledź w oleju + gotowane ziemniaki (pyry), chleb, sól, ewentualnie śledź marynowany, tzn. robiony w occie. - dawniej też ludzie gotowali szare kluchy z ziemniaków na kolację wigilijną; informatorka nie gotowała, ale byli ludzie we wsi, którzy takie jedzenie przygotowywali. Bo najzwyczajniej bieda ich do tego zmuszała. - dawniej na wigilii karpia nie było; czasem ojciec złapał szczupaka, na torfowiskach, czyli w miejscach w których

wydobywano torf, którym opalano kiedyś mieszkania. Nikt nie kupował węgla. Do tego paliło się drewnem.

W domu informatorki nie przygotowuje się pierogów, choć we wsi i w okolicy pierogi się powoli upowszechniają.

- obowiązkowo kompot ze suszu, czyli ze suszonych owoców, jabłek, śliwek i gruszek

- makiętki” – kawałki bułki polane mlekiem, z makiem z rodzynkami, na słodko (jak na makowce)

Ciasta: dawniej nie było takiej różnorodności ciast; „piekło się placek drożdżowy i starczył za wszystko słodkie”

Obecnie pierniki na blasze; zawijane makowce, keksy, sernik. Jak ktoś lubi to również teraz piecze placek drożdżowy. Ale teraz informatorka musi czekać, co przygotowuje na święta córka, z którą mieszka. Zresztą ja już za dużo nie mogę zjeść.

Choinka – jak tylko pamięta, to zawsze było i nadal jest żywe drzewko ze świerku; ojciec przynosił z lasu i wieszał pod sufitem, bo nie było miejsca w izbie. Mieli tak małe mieszkanie, że problem było aby się poukładać do spania. Gdy wyszła za męża, to choinka stała już na podłodze, bo było w domu więcej miejsca. Choinka ubierana była dzień przed wigilią, albo w samą wigilię; kiedyś wieszano się na choince łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibułek, bombek nie było, a także cukierki, orzechy, jabłka. Lampek na choince nie było.

Jak tylko pamięta zawsze chodzili na Pasterkę, należą do Parafii w Kaźmierzu. Dawniej chodzili pieszo, teraz to młodzi jeżdżą samochodami. Jakieś 20 lat temu powstała w Sokolnikach Wielkich kaplica i teraz tam chodzą (mają ją w opiece siostry Urszulanki).

- kolędy śpiewało się dopiero w czasie wigilii, a nie jak teraz długo jeszcze przed świętami. A niektórzy to już z tydzień,

		<p>dwa, przed świętami ubierają choinki. I zaraz je po Nowym roku rozbierają. Choinki stały w karnawale, a nie w adwencie.</p> <p>Prezenty, po kolacji zawsze przynosił i przynosi Gwiazdor, jak były małe dzieci i jak są wnuki i prawnuki Czasem kładzie się prezenty po choinkę. Zresztą dawniej nie było pieniędzy, aby kupować prezenty.</p> <p>W wigilię po kolacji chodziły tzw. Gwiazdory, składali życzenia. Ale już od dość dawna nikt nie chodzi.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święta spędza się rodzinnie, zawsze są odwiedziny albo się gości przyjmuje, albo jedzie się w gości.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Ostatnio, w Sylwestra strzelają petardy, różnego rodzaju fajerwerki. Dawniej to były tylko „zimne ognie”, które również paliło się w czasie świąt. Szło się do kościoła na Mszę, na zakończenie roku, a potem wracając z kościoła, najczęściej grupy młodzieży wnosiły „uliczki”, czyli bramki, wozy (kawałki wozów), także bramy. Dawniej ludzie się o to nie obrażali, a później już o tego wszystkiego zaprzestano, bo się ludziom to przestało podobać i bywało że byli ciężko obrażeni.
8.	Trzech Króli	Msza w kościele. Święcona jest kreda, kadzidło, woda święcona. Kredą pisze się imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior i Baltazar oraz inicjały Nowego Roku na drzwiach domu.
9.	Kolędniczy	We wsi oraz w okolicy znana jest tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. Niestety w ostatnich latach już nie było kolędników. Chodzili z Gwiazdą Betlejemską, Herod, Śmierć z kosą, anioł, od domu do domu i śpiewali kolędy.
10.	MB Gromnicznej	Do tego czasu śpiewa się kolędy oraz stoją choinki w kościele

		<p>(czasem i w domu). W Matki Boskiej nazywanej Gromniczną święci się świece. Gromniczną, bo czasem i zagrzmie w lutym, ale też dlatego, że świece wtedy święcone zapalano w czasie burzy. Zapalona gromnica miała chronić dom, gospodarstwo od uderzenia pioruna. Informatorka wierzyła, że zapalona świeca może ochronić gospodarstwo od zniszczenia, uderzenia pioruna czy pożaru. Młodzi już raczej tego nie praktykują ani też nie wierzą. Świeca ta jest zapalana, gdy ktoś umiera w domu albo jest ciężko chory. Dawniej tak było, że sąsiedzi szli z gromnicami aby modlić się o zdrowie chorego.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale organizowano dawniej zabawy, lata po II wojnie, jak byliśmy młodzi, lata 60-80. XX wieku. Było biednie, ale ludzie bawili się na zabawach. Dawniej, do lat 70, 80. XX wieku kobiety spotykały się przy „darcie pierza”, jak jeszcze w gospodarstwach chowało się gęsi, były różne psoty i zabawy. Oj czasami było bardzo wesoło. Były pączki, chruściki. Na koniec spotkań był tzw. „pępek”. Pieczono placki, były wina „własnej roboty”. Pączki pieczono obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału. Na ostatnie przed Popielcem dni karnawału, czyli „ostatki” również pieczono pączki, gotowano golonki i inne specjały. Na „podkoziótek” zawsze była zabawa. I do tej pory organizuje się zabawy na koniec karnawału. Jest we wsi świetlica i tam się organizuje. Z tego co wie, to zabawy są organizowane w każdej wsi.</p>
12.	Topienie Marzanny	Nie było takiego zwyczaju.
13.	Środa Popielcowa	<p>Tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post – jeden posiłek do syta oraz dwa mniejsze, podobnie jak w Wielki Piątek. Dawniej, przypinano szpilkami do płaszczy, kurtek, małe woreczki z popiołem. Tak dla żartu. Nie</p>

		wiem, kiedy tego zaprzestano.
14.	Śródpoście	Żadnych zwyczajów z tym okresem nie zna.
15.	Niedziela Palmowa	<p>Z palmami zrobionymi z bazi (wierzbowych gałązek), kwiatów sztucznych, zielonych gałązek brzozy idzie się do kościoła. Po poświęceniu zabiera się do domu i przechowuje przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca.</p> <p>W ostatnich latach organizowane są konkursy w kościele na palmy wielkanocne. Tak słyszała od córki, bo ona już nie nadaje się aby się wybrać do kościoła.</p>
16.	Triduum Paschalne	Wszystko to się wiąże z nabożeństwami w kościele. Zawsze przed świętami było sprzątanie gospodarstwa, domu, bo Wielkanoc to wielkie święto. Przed Wielkanocą obowiązkowo było świniobicie, bo musiały być kiełbasy, szynki i inne wyroby. Nawet jak w domu było biednie, to ludzie starali się aby z okazji świąt było inaczej.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Święcenie pokarmów odbywa się przy krzyżu we wsi. Ksiądz święci wszystkie przyniesione koszyczki. Niektórzy jeżdżą do Sokolnik, albo do Kaźmierza. Dawniej informatorka jeździła z dziećmi wozem do Kaźmierza. Pamięta, jak była dzieckiem, to w Lipnicy zanosili do święcenia koszyki do pałacu. Podobnie było w Żegocinie, gdzie była na służbie. Był pięknie ustrojony stół. Siostry Urszulanki piekły mazurki. W domu mazurków się nie piekło. Siostry robiły dzieciom, którymi się opiekowały zajączki.</p> <p>Do koszyczka (święconki) wkładana jest szynka, różne kiełbasy, także biała parzona, baranek z masła z chorągiewką, kawałek placka, jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane są w łupinach cebuli, buraczkach. Także w kupowanych farbach.</p>

		<p>Rezurekcja dawniej w Wielkanoc była rano, o godz. 6.00. Teraz to chodzą w Wielką Sobotę wieczorem, a rano już rezurekcji nie ma. Wspomina, że kilkanaście lat temu chodzili również przebierańcy na Wielkanoc, czyli siwki. Dziad, baba, diabeł, kominiarz, pookręceni słomą. Ale już nie pamięta kiedy to było.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne zaczyna się od jedzenia święconego oraz składania życzeń. A potem się je jajka, różne szynki, kiełbasy, sałatkę warzywną, no i oczywiście jajka. Na Wielkanoc zawsze było dużo jedzenia. W Niedzielę Wielkanocną nie gotowało się obiadu, jadło się to co zostało wcześniej przygotowane.</p> <p>Ciasta: sernik, placek drożdżowy, babki.</p> <p>„Zajac” na Wielkanoc dzieciom przynosi słodczyce. Robiły po to „gniazdka” w ogrodzie.</p> <p>Konkursy na najlepsze stoły wielkanocne.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>W Poniedziałek Wielkanocny zawsze było oblewanie wodą i to solidne. Dawniej lali się całymi wiadrami, butelkami z wodą. Obecnie wszystko ma raczej symboliczny wymiar, jakiś perfum.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Dawniej stroiło się domy tatarakiem i brzoźką. Ale już dawno tego nie ma. Informatorka dość długo stroiła swoje obejście.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Procesja na Boże Ciało odbywa się w Kaźmierzu. Dawniej było tak samo. Od ołtarzy przynosi się zielone, brzożowe gałązki i wkłada w warzywnik. Ludzie wierzą, że robaki kapusty nie zjedzą i nie będzie szkodników. Na koniec oktawy przygotowywano wianuszki z ziół. Jeszcze starsze osoby to praktykują, ale jest to zwyczaj coraz rzadszy. Młodzi już tego nie robią. Wianuszki wisiaty potem przez cały rok. Potem trzeba było je spalić, bo święconego się nie wyrzuca.</p>

21.	św. Jana	Nie było zwyczaju obchodzenia tego święta. Informatorka tego nie pamięta.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia – święto Matki Boskiej istnieje zwyczaj święcenia warzyw, ziół, kwiatów, kłosów zboża. Dawniej to były polne zioła zbierane na łące. Między innym tzw. „czarcie żebro”, które wykorzystywane było do leczniczych kąpiele. Wierzono dawniej w „cioty” i żeby ochronić dzieci przed „złym urokiem” kapano je w „czarcim ziele”. Teraz ludzie robią bukietki z różnych kwiatów nie tylko z łąki, ale też z ogródka.
23.	MB Siewnej	Poświęcone ziarno w Święto Matki Boskiej Zielnej wkruszano i wysiewano przy siewie pierwszego ozimego zboża na polu.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki (2 listopada). Dawniej było to o wiele skromniejsze. Teraz to ludzie przesadzają z ilością ozdób i zniczy.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	Do pocz. lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domach. Pomagały im akuszerki. Informatorka też swoje dzieci urodziła w domu. Później kobiety zaczęły jeździć do porodu, do szpitala, przeważnie do Szamotuł. Chrzest odbywał się szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe. Jak dziecko urodziło się słabe, to dokonywano chrztu w domu, wodą święconą. Taki chrzest był ważny. Teraz to bywa bardzo różnie. Czasami chrzest odbywa się dopiero po kilku miesiącach. Ludzie teraz przesadzają i robią wystawne przyjęcia po chrzcinach, kiedyś
----	---------------------	--

		<p>był tylko odświętny obiad. Dziecko miało w wózku włożony medalik z Matką Boską oraz zawiązywano również czerwoną wstążeczkę „aby nikt dziecka nie zauroczył i aby dziecko nie chorowało”. Jak wcześniej wspomniano, kąpano dzieci w wywarze z „czarciego ziela”. Pamięta, że dawniej kobiety chodziły „do wyvodu”, czyli do poświęcenia w kościele. Informatorka też była, ale nie wie dlaczego tak robiono. Dziecka, którego nie ochrzczono, nie zabierano na spacer.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Była na służbie koło Pleszewa, w Żegocinie, u pani Chłapowskiej i została wyswatana. Podawała jedzenie na pokojach. Dawniej, istniała instytucja swata, czyli osoby, która „kojarzyła małżeństwa”. Czasami teraz też tak jest. Ale obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Kawaler szedł ze swatem, prosić o rękę do rodziców, obecnie sam prosi dziewczynę. Potem były tzw. „zmówiny” czyli było umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Dawniej wesela były w domu panny młodej, teraz to raczej w lokalach (od 20-30 lat). Trzeba było załatwić naczynia z wypożyczalni, a także stoły i krzesła. Potem potrzebna była kucharka, która przygotowywała całe jedzenie, pieczone było ciasto. Na weselu u informatorki grała „Kapela Orlików” z Piaskowa (skrzypce, klarnet i akordeon). Ślub miała w Otorowie. Wesele miała na ostatki, w niedzielę po południu, tuż przed Popielcem. Matka musiała się podpisać, bo miała tylko 19 lat, więc matka musiała wyrazić zgodę na jej małżeństwo.</p> <p>Wiano czyli majątek – pościele (2 poduchy, pierzynę), meble pokój sypialny (miała również otrzymać meble kuchenne, ale wojna wybuchła i już tego nie otrzymała), bieliznę i ubrania, dostała we wianie ok. 2 tyś. złotych, co było dość pokaźną sumą. Wżeniła się w gospodarstwo parcelanta, gdyż w Kopaninie był majątek, który w okresie międzywojennym</p>

został rozparcelowany. Nie była to osoba zbyt majątna.

Znany jest zwyczaj (dawniej również też tak było) tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram” [polteram]. *...Przyszli, wypili zdrowie młodych a następnie natłukli szkła. Tylko dużo bałaganu narobili...* Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. No i trzeba było poczęstować przybyłych plackiem i wódką. Odbywały się także wieczór panieński i kawalerski. Każde z młodych robiło to osobno. Po II wojnie najpierw był ślub cywilny, w tygodniu. Ludzie szli do Urzędu, bez żadnych ceremonii, tylko ze świadkami. Czasami ślub kościelny – wesela odbywał się w tygodniu (w środy), no i oczywiście w soboty.

Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze, aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymują), albo pieniążkami (jak dzieci). „Teraz jest to skromniejsze i rzadsze. *Jak ludzie jeździli do ślubu powózkami, było to bardziej rozpowszechnione*”.

Jak jechali do kościoła, to świeciło słońce, a jak wracali to padał śnieg wielkimi płatkami, że się informatorce cały welon pokleił. Informatorka miała ślub na ostatki, czyli było to jeszcze w zimie.

Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe.

Oczepiny panny młodej były o północy, podziękowania dla rodziców i różne figle. Zdejmowano młodej welon, a zakładano czepiec, taki który dawniej nosiły mężatki. Bywało to, jeszcze pamięta to z Lipnicy, że *..”w trakcie wesela młoda uciekała, a młody musiał jej szukać”* ... Dnia następnego były poprawiny. Teraz ludzie robią wesela po lokalach i jeszcze do tego muszą

		mieć dużo pieniędzy.
3.	Śmierć i pogrzeb	Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Ubranego zmarłego kładziono na piasku przykrytym prześcieradłem. Piasek miał powodować studzenie ciała nieboszczyka. W dzień pogrzebu zmarły wkładany był do trumny. Z reguły, zmarłemu na ostatnią drogę, wkładano różaniec, chusteczkę, drobne pieniądze, ewentualnie jakieś ulubione przedmioty. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. Zmarłego z domu wynoszono nogami do przodu. Wcześniej rodzina żegnała się ze zmarłym. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Obecnie ciała zmarłych do czasu pogrzebu przechowywane są albo w kostnicach przyszpitalnych albo na cmentarzu w Kaźmierzu.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<ul style="list-style-type: none"> - czernina z kaczki, z suszonym owocem Dawniej gotowało się do czerniny kluski z tartych surowych ziemniaków, tzw. szare kluchy. Obecnie jest to makaron. - polewki - spożywa je starsze pokolenie; młodzi nie chcą jeść takiego jedzenia - gzik, czyli twarożek biały z cebulką, latem ze szczypiorkiem i do tego ziemniaki w mundurkach - plynidze, czyli placki ziemniaczane - ziemniaki z olejem rzepakowym

III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.	
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	W wsi znajduje się jeden krzyż, usytuowany od strony wjazdu ze Sokolnik. W czasie II wojny hitlerowcy go ścięli. Jeden z rolników schował ukrzyżowanego Chrystusa. Po wojnie krzyż został postawiony na nowo.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	W Szamotułach znajduje się Obraz Matki Boskiej. Ludzie jeżdżą też sami do Częstochowy. Są też organizowane pielgrzymki przez parafię do Lichenia, Częstochowy, czy Rokitna, Gostynia, a także autokarowe poza granice kraju.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Wiem, że chodzą również pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego.
6.	Lokalne odpusty	W Otorowie jest obraz Matki Bożej – odpust 15 sierpnia; Odpust w Biezdrowie – 14 września. W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja i jakoś na koniec sierpnia.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Z reguły odbywają (dawniej też było podobnie.. musiało być już po żniwach) się na początku września. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi, w Kopaninie też tak było. Od kilkunastu lat odbywają się dożynki w gminie, w Kaźmierzu.

Do kościoła jechało się jeszcze w latach 70. XX wieku drabiniastym wozem, ustrojonym wstążkami, kwiatami. „Pletło się wieńce” teraz też we wsi robią. Śpiewaliśmy różne piosenki, między innymi:

„Maryniu, Maryniu, ksiądz jedzie ...”

„Zasiali górale owies, owies ... „

Najpierw była odprawiana Msza Św. Był starosta i starościna dożynek, z reguły byli to najlepsi gospodarze. Pieczono jest duży chleb, jako znak, że żniwa zostały zakończone. W organizację dożynek włączają się władze Gminy, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń, szkoły, zespoły artystyczne. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn itp. Różne występy artystyczne, pokazy zwierząt, konkursy, jedzenie, kiełbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa. Na dożynkach zawsze jest wesole, chociaż dawniej było to rzeczywiście wielkie święto całej wsi, wszystkich gospodarzy. Teraz we wsi gospodarzy coraz mniej.

Co roku odbywają się również dożynki w kościele. I tam też przygotowuje się wieńce dożynkowe.

„Pletą wieńce” także do kościoła, chociaż jest to razem powiązane gminne razem z kościelnymi. Robią to kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich.

Czasami na dożynkach się bili, jak przyszli obcy, np. z Ostroroga.

Informatorka pamięta zwyczaj, który praktykowano przed żniwami. Symbolicznie zaczynano żniwa, ok. 10 lipca. Okręcano gospodarza zbożem i święcono go. Robiono tak, aby zapewnić sobie pomyślności przy nadchodzącej ciężkiej pracy. Pamięta jak żęto zboże sierpem i kosą. Jak ciężka to była praca. Dopiero po wojnie pojawiły się żniwiarki, które odkładały zboże na kupki. I dopiero później szły kobiety i wiązały snopy.

		Ludzie obecnie to wcale nie widzą, kiedy się żniwa zaczynają ... i szybko kończą.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Dzień Kobiet, Dzień Dziecka – spotkania, festyny. Powitanie Lata i Pożegnanie – robi to sołtys. Nadal istnieje Koło Gospodyń – ok. 20 członków.